

Portal Województwa Lubuskiego



Jak traktować trzeci sektor? Po partnersku



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -26 kwietnia 2023 godz. 13:49

- Wystarczy słuchać obywateli i wspierać ich inicjatywy. Taka jest nasza rola - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak w trakcie debaty „Trzeci sektor” podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Panel, którego tematem były organizacje pozarządowe, odbył się w środę 26 kwietnia 2023 r. Czy Polacy są gotowi do pomocy, czy mają świadomość obywatelską? W jaki sposób państwo może pomóc organizacjom z trzeciego sektora? Czy relacje pomiędzy politykami a NGO-sami są skazane na rywalizację? Jak wyglądała pomoc dla uchodźców z Ukrainy? – m.in. takie zagadnienia omawiali uczestnicy debaty. Oprócz **marszałek Elżbiety Anny Polak** wzięli w niej udział

także: **Monika Bajka** - prezes zarządu **Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów**, **Renata Bem** - dyrektorka generalna i prezes zarządu **UNICEF Polska**, **Grzegorz Gruca** - wiceprezes zarządu **Polskiej Akcji Humanitarnej**, **Jan Król** - ekspert ds. gospodarki, społeczeństwa i polityki, **Business Centre Club**, **Joanna Sadzik** - prezeska **Stowarzyszenia Wiosna** - organizatora **"Szlachetnej Paczki"**, **Agnieszka Ścigaj** - członkini **Rady Ministrów** oraz **Jerzy Woźniak** - wiceprezydent **Katowic**.

Spółecznicy nie zawiedli

- To, co robią Polacy to mistrzostwo świata. Nie mamy praktycznie demokracji, a mamy społeczeństwo obywatelskie, które w ostatnim czasie wyręczało państwo. Kto podczas pandemii szył maseczki i dostarczał posiłki dla lekarzy? Zwykli ludzie, organizacje pozarządowe, wolontariusze, społeczeństwo obywatelskie. Wojna? Zanim państwo się ogarnęło, organizacje pozarządowe były już na granicy – komentowała zagadnienie: „Czy Polacy mają świadomość obywatelską” **Elżbieta Anna Polak**. **Lubuska marszałek** przypominała, jak z inicjatywy członkiń **Niebieskiej Strefy** z Instytutu Równości w **Sali Kolumnowej** urzędu marszałkowskiego powstało centrum pomocowe dla uchodźców.

- Działo już od drugiego dnia wojny w Ukrainie. Ludzie, pracownicy, ich rodziny, firmy przynosili do nas wszystko, co było potrzebne. Cała sala była pełna. To była pomoc dla uchodźców na miejscu oraz pomoc, która pojechała do naszych regionów partnerskich: **iwano frankowskiego** i **sumskiego** – mówiła **Elżbieta Anna Polak**. – Tak działały wszystkie samorządy, bo są one najbliżej ludzi.

Współtwórca reformy samorządu terytorialnego **prof. Jerzy Reguś** mówił: Państwo powinno zająć się tym, czym musi. Tym czym nie musi, lepiej zajmie się obywatel. Powtarzam to często moim współpracownikom i radnym wojewódzkim, bo ta maksyma jest wciąż aktualna i ma swoje znaczenie .

Lubuska marszałek podkreśliła także, że społecznicy nie zawiedli podczas katastrofy na **Odrze**. - **Polski Związek Wędkarski**, **Koalicja Ratujmy Rzeki**, **Stowarzyszenie 515 km Odry**, **Klub Przyrodników**... To oni alarmowali, ale nikt nie chciał ich słuchać. Rząd twierdził, że **Odrę** dzierżawi **Polski Związek Wędkarski**, więc ma odławiać martwe ryby. Że nic się nie dzieje, a jeden z ministrów to w **Odrze** chciał się nawet wykąpać. **PZW** wykonał morderczą pracę wyławiając z rzeki martwe ryby. Na tym przykładzie widać, jak ważna jest współpraca, wspierania organizacji i słuchanie. Bez wsparcia finansowego, grantów aktywność się wypala. Dlatego potrzebna jest partycypacja, pomocniczość państwa i traktowanie się po partnersku.

- Wystarczy słuchać obywateli i wspierać ich inicjatywy. Taka jest nasza rola: samorządowców i rządzących. Kto nigdy nie pracował społecznie, nie ma tej pasji, nie rozumie tego. Uważam, że do samorządu powinny iść przede wszystkim osoby, które mają doświadczenie z działalności w organizacjach społecznych – podkreślała

Elżbieta Anna Polak.

Wystarczy nie przeszkadzać

Na pytanie, jakiego klimatu legislacyjnego oczekują organizacje pozarządowe, Joanna Sadzik odpowiedziała, by nie traktować trzeciego sektora jak fabryki, która ma na siebie zarabiać. – Zaapelowałabym do ministrów, by po prostu nie przeszkadzali. Samorządy są naszym sojusznikiem w działaniu. Nie oczekujemy wsparcia finansowego, ale bycia razem z nami – dodała prezeska "Szlachetnej Paczki".

Marszałek Elżbieta Anna Polak mówiła, że organizacje pozarządowe są wypychane z życia publicznego: - Krajowy Plan Odbudowy to 24 mld euro w dotacjach oraz 12 mld euro pożyczek. Wszyscy czekamy na te pieniądze. Dwa lata temu złożyliśmy projekty do realizacji. Także w kapitał ludzki oraz zwiększenie odporności w ochronie zdrowia. Pieniądzy nie ma? Wręcz przeciwnie. Są. Tylko w tym roku płyną szerokim strumieniem. Rząd chce przekazać na inwestycje, tylko w 11 obszarach, 20 mld zł. Jak? Właśnie poza konsultacjami, poza Komitetem Monitorującym, wykorzystując mechanizm prefinansowania i pieniądze z Polskiego Funduszu Rozwoju. Konkursy są. Minister Funduszy i Polityki Regionalnej podpisuje umowy z ministrami resortowymi, są nabory, konkursy, a Komitet Monitorujący pierwsze posiedzenie będzie miał w maju. Drugi przykład to sprawa klęski na Odrze. Specustawa Odrzańska, o którą wszyscy błagaliśmy, razem przygotowywaliśmy, a chodzi o skoordynowanie niektórych działań i uzupełnienie luk prawnych, była konsultowana... z trzema podmiotami. A w państwie demokratycznym chodzi o to, by głos organizacji pozarządowych był brany pod uwagę. To obowiązek wynikający z konstytucji.

Do braku pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy zdecydowanie odniósł się Jan Król z Business Centre Club: - Blokowanie tych środków przez rząd jest działaniem na szkodę państwa, gospodarki i obywateli. To graniczy ze zdradą stanu. Kłótnia pomiędzy paroma politykami, niechęć do Unii Europejskiej ze strony dużej części rządzącej, powoduje, że tych środków nie ma. My wiemy, co trzeba zrobić. Trzeba przywrócić praworządność, trzeba przywrócić niezależność sądów. Tych decyzji nie ma, a każde dodatkowe pieniądze są potrzebne. Tym bardziej, że pieniądze z KPO miały być przeznaczone na unowocześnienie gospodarki, zieloną transformację. Ponadto są zagrożone pieniądze z perspektywy unijnej do 2027 r. Te działania mają miejsce z powodu walk politycznych w obozie władzy. To się w głowie nie mieści.

Prawo nie nadąża za zmianami

Lubuska marszałek zwróciła również uwagę, że należy poważnie traktować sygnały płynące z trzeciego sektora. - Bardzo dużo organizacji pozarządowych działa w obszarze ochrony zdrowia, ale nikt nie chce ich słuchać. Przykład? 15 lat stowarzyszenie J-elita walczy o wprowadzenie prostej procedury medycznej, jaką jest skoordynowana opieka pacjenta z zespołem jelita wrażliwego. Choroby cywilizacyjne wchodzą, a prawo się nie zmienia – podkreślała Elżbieta Anna Polak. - W poniedziałek uczestniczyłam w Lubuskim Forum Zdrowia. Podczas jednego z paneli lekarz-onkolog przedstawił proste rozwiązanie. Mianowicie o wiele taniej jest

zapłacić za taksówkę na chemioterapię dla pacjenta, który nie musi być hospitalizowany, niż trzymać go w szpitalu. Naszą rolą - w samorządzie i rządzie - jest poważnie traktować te sygnały. Sprawdzając, dyskutując na argumenty i wprowadzając.

Jan Król przestrzegał przed tzw. postawą klientyzmu. - Rząd będzie dawał pieniądze tylko tym, co będą grzeczni. To dotyczy samorządów. Pieniądze są dzielone po uważaniu. Ta postawa klientystyczna jest wbrew budowaniu społeczeństwa obywatelskiego i zdrowej demokracji. Bo nadmierna ostrożność, która wtedy się pojawia, paraliżuje aktywność i działania. To są bardzo niedobre tendencje, które odnotowujemy jako Business Centre Club i Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej.

- Polacy chcą się dzielić i pomagać. Mają otwarte serca, co każdego roku potwierdza Jurek Owsiak. Ale zauważam, też na naszym poziomie regionalnym, kryzys autorytetów i liderów, a ktoś musi zagospodarować ten kapitał społeczny. Musi to być osoba zaufania społecznego. Żyjemy w czasach dezinformacji, hejtu i szerzenia nienawiści. I tu jest olbrzymia rola dla organizacji pozarządowych. Trzeba z tym walczyć - zaapelowała Elżbieta Anna Polak.